

„SŁOWO PRAWDY NA WAGĘ ZŁOTA”

NIEZALEŻNA DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA W STANIE WOJENNYM

*Słowo prawdy na wagę złota
Myśl prawdziwa na wagę pamięci
Gdy kolporter wyrusza z bibułą
Trzymaj kciuki, niech mu się poszczęści.
Na wolność to wkrótce wymienisz
Przeczytaj. Przepisz. Nie niszc.*

(fragment wiersza *Piosenka kolportera bibuły*,
autor nieznanany, „Tygodnik Solidarność” 1982, nr 8)

W okresie stanu wojennego ważną rolę odgrywał rozwijający się od końca lat sześćdziesiątych niezależny ruch wydawniczy. Wolne słowo było wówczas i potem jedną z najważniejszych form oporu. Sprzyjało integrowaniu ludzi i środowisk oraz budowaniu społeczeństwa podziemnego.

Czas świetności drugiego obiegu, który trwał w okresie solidarnościowego karnawału, skończył się 13 grudnia 1981 r. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego „zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu”¹. Internowano bądź aresztowano większość redaktorów, dziennikarzy i drukarzy, konfiskowano sprzęt poligraficzny oraz zbiory publikacji. Chociaż wpłynęło to na osłabienie drugiego obiegu, to jednak nie zdołało go zlikwidować. Głód informacji, niezwykle silny zwłaszcza w pierwszych miesiącach po wprowadzeniu stanu wojennego, sprawiał, że niezależny ruch wydawniczy stawał się niezbędny. Zdawali sobie z tego doskonale sprawę podziemni wydawcy. Ci spośród nich, którzy pozostali na wolności, szybko wznawiali działalność w nowych warunkach, mimo że ryzyko związane z wydawaniem bibuły znacznie wzrosło w porównaniu z okresem wcześniejszym². W ich ślady szli inni, którzy dopiero zaczynali swoją przygodę z drugim obiegiem. Oprócz już istniejących oficyn, takich jak np.: w Warszawie – NOWa, Krąg, Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja, Głos; w Krakowie – Krakowska Oficyna Studentów; w Gdańsku – Wydawnictwo „Alternatywy”; w Lublinie – Spotkania, po 13 grudnia powstawały nowe, m.in.: w Warszawie – Pokolenie, CDN, Przedświt, Wydawnictwo Społeczne KOS, Myśl, w Krakowie – Oficyna Literacka, Wydawnictwo Libertas, Krakowskie Towarzystwo

¹ Zob. dekret z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym, DzU 1981, nr 29 poz. 154.

² Za druk i kolportaż niezależnych publikacji dekret o stanie wojennym przewidywał karę do 10 lat więzienia.

Wydawnicze (KTW), Biblioteka Obserwatora Wojennego; we Wrocławiu – Inicjatywa Wydawnicza Aspekt; w Lublinie – Wydawnictwo Aut 82, Wydawnictwo Niezależne BIN.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego priorytetem stało się drukowanie pism o charakterze informacyjnym oraz wszelkiego rodzaju druków ulotnych, informacji, odezwo, protestów. Na dalszy plan zeszyły periodyki o bardziej zróżnicowanym profilu oraz produkcja książek, których kolportaż był dużo trudniejszy niż kolportaż prasy.

Pierwsze biuletyny pojawiły się wśród strajkujących załóg w Hucie Katowice tuż po wprowadzeniu stanu wojennego – „Wolny Związkowiec”, we Wrocławiu – „Z Dnia na Dzień” i w Gdańsku – „Niezależny Serwis Informacyjny”. Później przyszła kolej na tygodniki i miesięczniki. Oprócz pism regionalnych, takich jak: „Tygodnik Mazowsze” czy „Solidarność” w Gdańsku, powstawały liczne pisma środowiskowe.

W periodykach, które pojawiły się wkrótce po 13 grudnia, publikowano protesty przeciw ogłoszeniu stanu wojennego, prawne dokumenty o jego nielegalności, listy internowanych, apele o bierny opór, instruktaże, dekalogi i kodeksy postępowania w „wojennej rzeczywistości” oraz praktyczne zasady konspiracji. Później drukowano także grypsy z obozów internowania oraz sprawozdania z sal sądowych.

Sytuacja wymagała ścisłego przestrzegania zasad konspiracji. Stąd też większość redakcji zachowywała anonimowość. Często zamiast stopki redakcyjnej zamieszczano hasła: „Orła Wrona nie pokona” lub „Wron za Don”, albo umieszczano napis: „Adres redakcji znany tylko redakcji” bądź: „Redaguje zespół, drukuje zespół, kolportuje zespół. Zspoleni zwyciężymy”³.

Gazetki drugoobiegowe tworzone w obozach internowania, w Białoleńce były to m.in.: „Gazeta Białoleńska”, „Kipisz Codzienny”, „Kurier Białoleński”, „Zza Krat Białoleki”, w Strzeżynie – „Niezależny Serwis Informacyjny”, „Solidarność Więziona” oraz satyryczny „Kamieniarz Dekretowy” i „Luźna Bajera”. Powstawały wiersze, pamiętniki, dzienniki internowania będące dziełem zarówno uznanych poetów, jak i amatorów. Mimo że utwory te różniły się poziomem, ich wspólną cechą było to, że wyrażały uczucia wielu Polaków, opisywały dramaty ludzkie, ale też niosły nadzieję, były świadectwem duchowego oporu przeciw reżimowi Jaruzelskiego. Drugi obieg odgrywał wówczas podobną rolę jak literatura romantyczna w czasach zniewolenia narodu.

Otuchy udrczonemu społeczeństwu dodawały też wydawane po 13 grudnia pisma satyryczne, m.in.: „Dżdżownica”, „Nadrzeczywistość”, „Ślepowron”, „Żądło Robola”, „Jaruzela”.

W miarę jak oswajano się z szarą rzeczywistością stanu wojennego, wiosną 1982 r. zaczęto wydawać kwartalniki, almanachy i inne pisma literackie i kulturalne. W kwietniu 1982 r. ukazał się w Warszawie pierwszy numer niezależnego pisma literackiego „Wezwanie”. Latem tegoż roku również w stolicy wyszedł pierwszy numer publicystyczno-literackiego „Ziarno”, w październiku pierwszy numer publicystyczno-literackiego pisma podziemnego „Skorpion”, a w grudniu literacki „Nowy Zapis”. Od 1982 r. wychodziło też warszawskie czasopismo „Karta”. W następnym roku pojawiły się kolejne tytuły: we Wrocławiu pismo literackie „Obecność”, w Krakowie niezależny kwartalnik „Arka”, a w Gdańsku „Podpunkt”.

Własne pisma wydawały środowiska artystyczne, np. w 1982 r. w Pabianicach ukazało się pismo „Bibuła”, redagowane przez artystę plastyka Zbigniewa Libere i poetę Romana Kubiaka we współpracy z artystą plastykiem Sławomirem Łuczynskim.

³ Z. Jagodziński, *Wydawnictwa niezależne w Polsce [w:] Prace Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie Londyn 14–20 września 1985 r.*, t. 2: *Bieżące zagadnienia krajowe*, red. J. Drewnowski, Londyn 1986, s. 210.

Czasopisma kulturalne informowały o podziemnych wystawach plastyków, spektaklach teatralnych i spotkaniach twórców kultury niezależnej. Były wymianą myśli wolnych ludzi w zniewolonym kraju, przystanią dla tych, którzy swoim nazwiskiem nie chcieli legitymizować systemu.

W pierwszym roku trwania stanu wojennego ukazały się łącznie 954 tytuły pism. W porównaniu z rokiem 1981 r., kiedy to wydano 1896 tytułów, był to spadek prawie o połowę⁴. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności, należy uznać to za sukces. Od 1983 r. następował spadek liczby wydawanych tytułów prasy niezależnej na rzecz produkcji książkowej. W kolejnych latach tendencja spadkowa utrzymywała się, zarówno jeśli chodzi o książki, jak i prasę.

Wpływ na rozwój drugiego obiegu wydawniczego miały działania tajnych służb PRL podejmowane w stosunku do osób związanych z podziemną poligrafią. Początkowo stosowano metodę nękania, straszenia, bezpodstawnych oskarżeń, prowokacji. Jedną z metod zwalczania drugiego obiegu były nękania: aresztowania na 24 lub 48 godzin, rewizje, konfiskaty papieru, książek oraz materiałów poligraficznych. O ile w okresie karnawału „Solidarności” akcje wymierzone przeciw niezależnym wydawnictwom przeprowadzono sporadycznie, o tyle po 13 grudnia 1981 r. stały się one częstsze i znacznie bardziej dotkliwe.

Po wprowadzeniu stanu wojennego bezpieczeństwa, współdziałając z pionami wojskowymi – Zarządem II Sztabu Generalnego i Wojskową Służbą Wewnętrzną – wzmogła walkę z drugim obiegiem. Wojsko niezależnie od SB rozpracowywało podziemne wydawnictwa, sieci kolportażu oraz struktury zdelegalizowanej przez władze „Solidarności”⁵. Ważną rolę odegrało powołane w czerwcu 1982 r. Biuro Studiów, w którego ramach koordynowano działania Departamentu III i IV MSW i rozpracowywano czołowych działaczy podziemia⁶. W tym czasie głównym zadaniem bezpieczeństwa było rozbitcie drugiego obiegu, jego inwigilowanie i infiltrowanie. Większą uwagę zwracano na rozpoznanie kanałów przerzutu z zagranicy⁷.

Generał Kiszczak w 1991 r. w rozmowie z Witoldem Beresiem i Jerzym Skoczylasem mówił: „Cenniejsze były dla nas informacje. Sprawozdania rozszyfrowywały nam struktury podziemne, plany, zamierzenia. To samo robiliśmy ze sprzętem. Do części podłączaliśmy sygnalizatory i wiedzieliśmy, gdzie są drukarnie. Niektóre drukarnie były opanowane przez nas”. Odpowiadając na pytanie – dlaczego ich nie rozbijano? – Kiszczak stwierdził: „Powstałyby natychmiast nowe i przez pół roku nic byśmy o nich nie wiedzieli. A tak mogliśmy na przykład przechwytywać część nakładu. Niby został rozkolportowany, a w rzeczywistości był niszczone”⁸.

W odniesieniu do niemal wszystkich wydawnictw drugiego obiegu prowadzono sprawy operacyjne i zakładano kwestionariusze ewidencyjne przeciw poszczególnym działaczom. Działania represyjne – oprócz głównego celu, jakim było rozbitcie oficyny wydawniczej i konfiskata jej dorobku – miały też inne, ukryte – wprowadzenie atmosfery nieufności i podejrzeń, a w konsekwencji skłócenie i rozbitcie grupy. Było to zgodne z przyjętą przez bezpiekę

⁴ Dane na podstawie wycień Joanny Bachtin z Biblioteki Narodowej przytaczane przez R. Wróblewskiego, *Charakterystyka liczbowa prasy niezależnej z lat 1976–1990* [w:] *Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL*, red. M. Marcinkiewicz, S. Ligarski, Szczecin 2010, s. 157–158.

⁵ *Jak wojskowe służby rozpracowywały „Solidarność”* [oprac. GUG], „Głos” 2006, nr 31.

⁶ A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 153–192.

⁷ Szerzej J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010, s. 91–101, 229–235, 261–262.

⁸ W. Beres, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 203.

zasadą „głębokich rozpracowań operacyjnych, gwarantujących możliwość maksymalnie pełnego likwidowania, aby uniemożliwić organizowanie na bazie pozostałych uczestników wznowienia działalności”⁹.

W latach 1982–1989 w Departamencie III MSW opracowywano dokładne informacje miesięczne, kwartalne i półroczne dotyczące niezależnej działalności wydawniczej. Sporządzano drobiazgowo wykazy, w których wyszczególniano liczbę skonfiskowanych publikacji, ryz papieru, maszyn drukarskich, powielaczy, kopiarek i innych urządzeń poligraficznych. Bezpieka skrupulatnie analizowała i porównywała swoje „osiągnięcia” w skali województw, poszczególnych miesięcy w roku oraz kilku lat. Analizy porównawcze w formie tabel i wykresów pozwalają prześledzić rozwój drugiego obiegu wydawniczego oraz pokazują, w jakim stopniu działania bezpieki przynosiły efekty oraz jak wiele wysiłku wkładano w jego zwalczanie¹⁰.

Pierwsze „Informacje o zasięgu wrogiej propagandy pisanej” powstały na początku stycznia 1982 r. Wynika z nich, że drugi obieg wydawniczy traktowano jako zagrożenie dla reżimu: „Jego wydzźwięk jest wyjątkowo szkodliwy. Wytwarza się bowiem w opinii publicznej wrażenie istnienia tajnych grup i organizacji zdecydowanych na stawianie oporu wobec władz państwowych”¹¹. Szczególną uwagę zwracano na to w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Analizując treść niezależnych publikacji, stwierdzano wówczas, że dominuje w nich „atak na władze państwowe, szkalowana jest działalność Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, PZPR i organów resortu spraw wewnętrznych”¹². Dlatego też zadanie „likwidacji nielegalnej poligrafii, kolportażu wrogich ulotek, opracowań i napisów” było „w centrum uwagi wszystkich służb MSW”¹³.

Działania tajnych służb nie zawsze zmierzały do likwidacji podziemnych wydawnictw. Utrzymywanie kontrolowanych operacyjnie oficyn było dla bezpieki opłacalne. Mogła w ten sposób ograniczać zasięg ich oddziaływania oraz infiltrować skupione wokół niezależnych wydawnictw grupy opozycyjne. Przykładem jest krakowska Oficyna Literacka kierowana przez konfidenta Henryka Karkoszę (TW „Monika”)¹⁴ czy też Wydawnictwo „Myśl” prowadzone przez Pawła Mikłusza (TW „Jan Lewandowski”/„Stanisław Wysocki”/„Rybak”/„Zaniewski”)¹⁵.

Niektóre wydawnictwa drugiego obiegu powstały z inspiracji bezpieki. W dokumencie Biura Studiów i Analiz SB z lipca 1982 r. zalecano, aby „utworzonym, pozorowanym gru-

⁹ AIPN, 0365/72, t. 2, Ocena działalności opozycji politycznej w rozpracowanych grupach, Warszawa, 20 X 1983 r., k. 126–127.

¹⁰ AIPN, 1585/2901, Zasięg wrogiej propagandy pisanej w 1982 r., Warszawa 1982; AIPN, 1585/2270, Wroga propaganda pisana, Warszawa 1983; AIPN, 1585/4612, Wroga propaganda pisana w latach 1982–1986, b.d.

¹¹ AIPN, 1585/2901, Informacja o zasięgu wrogiej propagandy pisanej w okresie 16–31 stycznia 1982 r., 3 II 1982 r., k. 2.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, k. 4, 15.

¹⁴ Szerzej zob.: E. Zając, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika” – żywoty równoległe, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 73–362; R. Terlecki, „Monika”, czyli „nieprzerwany dopływ informacji”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 3 (50), s. 55–67.

¹⁵ Szerzej zob.: S. Cenckiewicz, TW „Rybak” – agent artysta. (Trójmiejski Sierpień '80 w raportach konfidenta SB), „Arcana” 2005, nr 4/5, s. 314–315; Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, t. 1: Wrzesień 1980 – wrzesień 1981, wstęp S. Cenckiewicz, wybór i oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa–Gdańsk 2010 (według indeksu).

pom nielegalnym przygotować warunki i możliwość »ujawnienia« się w środowisku i popularyzację poprzez propagandę ustną i pisaną, co ułatwić może nawiązanie kontaktów i organizacyjne zjednoczenie z rozpracowywanymi strukturami konspiracyjnymi. W tym celu w uzasadnionych przypadkach dopuszczalne jest wyposażenie grup w bazę poligraficzną do wykonywania kontrolowanych, dywersyjnych materiałów propagandowych”. Radzono także, aby „w szczególnych przypadkach, po ustaleniu, że grupy konspiracyjne poszukują bazy poligraficznej, przygotować kontrolowane punkty poligraficzne, z których w perspektywie będą korzystać te grupy. Poprzez prowadzone kombinacje i gry operacyjne doprowadzić do nakierowania rozpracowywanych, zainteresowanych grup na te bazy”¹⁶.

Jednym ze sposobów zwalczania drugiego obiegu było produkowanie „fałszywek”. Posługiwano się nimi jako narzędziem prowokacji, służącym do dezinformacji bądź kompromitacji niektórych osób. Bezpieka albo do autentycznego tekstu wmontowywała własny i tak spreparowany puszczała w obieg, albo też sama przygotowywała cały numer pisma. Zdarzało się, że podszywano się pod autentyczne tytuły. Esbecką fałszywką był np. 43 numer „Tygodnika Mazowsze” z datą 17 lutego 1983 r., w którym zamieszczono rzekome oświadczenie TKK oraz sfingowany wywiad ze Zbigniewem Bujakiem¹⁷.

Niezależna działalność wydawnicza w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do jego zniesienia w lipcu 1983 r. była formą protestu przeciw ograniczeniom narzuconym przez juntę Jaruzelskiego. Wynikała również z konieczności, jak bowiem słusznie zauważa Róża Sułek: „Społeczeństwu zorganizowanemu w »Solidarności« [...], przyzwyczajonemu do wolnej prasy związkowej, nie wystarczyły jedyne nie zawieszzone dzienniki – »Trybuna Ludu« i »Żołnierz Wolności«”¹⁸.

Podziemne publikacje, które zaczęły ukazywać się niemal natychmiast po ogłoszeniu stanu wojennego, były wydawane przez różne środowiska i adresowane do różnych grup. Udział w drugim obiegu wydawniczym traktowano jako formę walki bez użycia przemocy. W ten sposób dawano sygnał społeczeństwu, że mimo likwidacji struktur związkowych „Solidarność” wciąż żyje. Słowo drukowane było symbolem wolności i jednym z najważniejszych atutów podziemia. Dawało nadzieję, pomagało wierzyć, że władzom nie uda się zniszczyć tej siły, która pojawiła się w społeczeństwie po Sierpniu ‘80.

¹⁶ AIPN Kr, 010/12092, Wytyczne do pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowywania i likwidacji grup i struktur konspiracyjnych, 29 VII 1982 r., k. 53–67.

¹⁷ Szerzej zob.: J. Błażejowska, „Chciałem mieć w ręku broń” – zadrukowane kartki papieru. *Pisma pozacenzuralne 1980–1989/1990* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 236–237; P. Zwiernik, „Bibula” SB [w:] *Papierem w system...*, s. 126–133.

¹⁸ R. Sułek, *Prasa podziemna w Warszawie w czasie stanu wojennego. Charakterystyka, rozwój i funkcje społeczne* [w:] *Wybrane zagadnienia z dziejów prasy warszawskiej*, „Sesje Varsavianistyczne”, Warszawa 1995, z. 2, s. 51.